

— BYĆ MATKĄ —

realizacja macierzyństwa
na przykładzie kobiet,
którym udzielono schronienia
w placówkach wspierających



BYĆ MATKĄ

**realizacja macierzyństwa
na przykładzie kobiet,
którym udzielono schronienia
w placówkach wspierających**

Wydawca

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
w Rzeszowie
ul. Hetmańska 9
35-045 Rzeszów

Korekta

Urszula Kiełczewska

Skład, łamanie, wydruk

druk-24h.com.pl
DRUKARNIA CYFROWA

Grabówka, ul. Szosa Baranowicka 77
15-523 Białystok; tel. 85 653-78-04
e-mail: biuro@partnerpoligrafia.pl

Nakład - 300 egz.

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-63763-96-1

Spis treści

Kobieta jako matka	4
Macierzyństwo – ale jakie...?	14
Obraz samotnej matki na przykładzie mieszkanek Podkarpacia korzystających ze wsparcia instytucjonalnego - analiza wyników badania	26
Znaczenie opieki sprawowanej nad dzieckiem i jego wychowania	29
Radzenie sobie z wychowaniem dziecka	31
Kontakt matki z dzieckiem	33
Wsparcie otrzymywane ze strony bliskich	34
Sytuacja zawodowa	36
Potrzeba realizacji działań wspierających kobiety powracające na rynek pracy	40
Rozwiązania stanowiące udogodnienia dla matek łączyących wychowanie dziecka z pracą zawodową	42
Ocena sytuacji materialnej	43
Oczekiwania dotyczące pomocy i wsparcia	44
Podsumowanie	49
Bibliografia	52

Kobieta jako matka

**„Matka jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią.
Być kochanym przez nią to tyle, co być żywym,
zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom.”**

J. Grochal, B. Przyborowska

Mama. Słowo, które w wielu językach, tak odmiennych od siebie jak polski, islandzki, francuski czy suahili, brzmi tak samo. „Mama”. A jeśli nie tak samo, to brzmienie słowa „matka” jest tak do siebie zbliżone. Mama, mom, maman, ma, mamma, majka, mamã, maminka, mamá, mamička... O matce mówi wiele przysłów, pisali o niej poeci, literaci, a pojęcie miłości matczynej oznacza miłość bezapelacyjną i bezwzględną¹. W „Liście do rodzin” Święty Jan Paweł II wskazuje, że miłość macierzyńska do dzieci jest naturalna i potwierdza jej fundamentalny charakter. Ponadto dzieci *zasługują [na miłość] dlatego, że są, oraz dlatego, że są tym, kim są — i to od pierwszej chwili poczęcia*². Miłość ta jest tak ogromna, że nadaje życiu matki sens i ważność. Przede wszystkim jest bezwarunkowa. Wyraża się przeświadczeniem dziecka, że jest kochane za to, że się urodziło i nic nie musi robić, aby tę miłość rozbudzić. Na uczucie matki nie trzeba zasługiwać, wystarczy być jej dzieckiem. Niemiecki filozof i socjolog Erich Fromm podkreśla, że pełnia miłości macierzyńskiej następuje wtedy, gdy matka troszczy się o dziecko, opiekuje się nim, a także rozbudza w nim chęć do życia. Te elementy można znaleźć w przypowieściach biblijnych, w których ukazany jest symbol ziemi obiecanej, czyli „krajny mlekiem i miodem płynącej”. Mleko oznacza tutaj miłość i bezpieczeństwo, natomiast miód – umiłowanie życia. Często zdarza się, że matki ofiarują dzieciom wyłącznie te pierwsze komponenty. Dzieje się tak z jednego zasadniczego powodu. Otóż pokazywanie dzieciom, jak czerpać

¹ www publikacje.edu.pl.

² Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam Sane*, 1994, www.opoka.org.pl.

radość z życia, jest możliwe tylko w przypadku tych matek, które same potrafią to robić i są szczęśliwe³.

Związek matki z dzieckiem jest wielostronny i bogaty w treść oraz znamieny w swych skutkach. Matka jest najważniejszą osobą nie tylko w życiu małego dziecka, ale także w życiu dzieci dorosłych⁴. Niezaprzeczalną prawdą jest, że do wychowania i rozwoju dziecka potrzebni są oboje rodzice – ojciec i matka. Mimo że ich role wzajemnie się dopełniają, to jednak od kobiety oczekuje się ciepła, serdeczności, wyrozumiałości, przelewu uczuć, zrozumienia⁵. Dziecko, doznając uczucia miłości ze strony matki, czuje się pewne, bezpieczne i potrzebne. Poczucie bezpieczeństwa stanowi warunek wytworzenia się i rozwoju potrzeb psychicznych, emocjonalnych, społecznych i umożliwia rozwój dziecka we wszystkich dziedzinach. Ponadto obcowanie dziecka z matką jest dla niego źródłem pierwszego kontaktu społecznego, pierwszej więzi emocjonalnej. Związek dziecka z matką ma tak duże znaczenie, że to od niego zależy późniejszy stosunek człowieka do wszystkich ludzi⁶. Jakość kontaktów emocjonalnych matki i dziecka stanowi o sile i zakresie zaspokajania jego potrzeb psychicznych, a także o poziomie wyuczenia emocjonalnej wrażliwości, która pozwala na właściwe interakcje dziecka z rodzicami, rówieśnikami i dorosłymi spoza kręgu środowiska rodzinnego⁷. Matka w sposób często

³ K. Żernik, *Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka*, Nauczyciel i Szkoła 2018/4, nr 68, s. 15-16, www.czasopisma.ignatianum.edu.pl.

⁴ www publikacje.edu.pl.

⁵ K. Żernik, *Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka*, Nauczyciel i Szkoła 2018/4, nr 68, s. 16, www.czasopisma.ignatianum.edu.pl.

⁶ A. Więćławska, *Rodzice jako turyści rozwoju i wychowania dziecka*, 21st Century Pedagogy, vol. II(II)/2018, s. 43, www.content.sciendo.com.

⁷ H. Cudak, *Rola matki w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych dzieci*, Pedagogika Rodziny 2012, 2/1, s. 29, www.bazhum.muzhp.pl.

intuicyjny, a także przy pomocy rozmowy z dzieckiem, odczuwa jego troski. Jej macierzyństwo w sposób naturalny, biologiczny, nastawione jest na niesienie pomocy swemu dziecku w trudnych, często kryzysowych sytuacjach życia codziennego. Wspiera je psychicznie dobrym słowem, zachętą, poradą, nagrodą, współdziałaniem, dialogiem, serdecznością i przejawianiem akceptacji i miłości. Matka wspiera dziecko także w sferze edukacji szkolnej, gdyż najczęściej to ona pobudza je i motywuje do nauki, rozwija jego zainteresowania. Wsparcie dziecka przez matkę w wielu trudnych dla niego sytuacjach życiowych daje mu nie tylko poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, przynależności do środowiska rodzinnego, ale także zaspokaja potrzebę miłości, kontaktu społecznego, wzmacnia jego więzi emocjonalne z matką, dodaje mu wiary we własne siły, uznanie własnej tożsamości⁸. Związek uczuciowy matki z dzieckiem jest czymś niezwykle subtelnym, pięknym i tajemniczym. Jak wszelkie procesy uczuciowe, związek ten niełatwo poddaje się naukowej obserwacji, gdyż obserwacja taka z reguły go zakłóca, jeśli w ogóle nie niszczy⁹.

Najważniejszą funkcją pełnioną przez matkę jest funkcja ekspresyjna. Jej zadaniem jest wytworzenie silnego połączenia emocjonalnego między członkami rodziny. Jest to umiejętność zespolenia psychicznego członków rodziny, stworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia i życzliwości, czyli mniej więcej tego, co potocznie nazywamy ciepłem rodzinnym. Ponadto matka spełnia funkcję reprodukcyjną, emocjonalną i materialną, co jest związane zarówno

⁸ Tamże, s. 26-27.

⁹ A. Więclawska, *Rodzice jako fundament rozwoju i wychowania dziecka ku dojrzałości*, Przegląd Pedagogiczny nr 1/2018, s. 48, www.cejsh.icm.edu.pl.

z biologicznymi, jak i kulturowymi uwarunkowaniami kobiety do pełnienia określonych ról w rodzinie.

Grażyna Gajewska w swojej publikacji¹⁰ podkreśla, że ról matki w rodzinie jest bardzo dużo. Wśród nich wymienia następujące role:

- kobiety – skierowana na siebie;
- żony – skierowana na męża, partnera, ojca;
- matki – skierowana na dzieci;
- pracownika w domu rodzinnym – skierowana na warunki domowe i ich organizację;
- pracownika poza domem rodzinnym – skierowana na zabezpieczenie materialne;
- towarzyską – skierowana na kontakty rodziny ze środowiskiem pozarodzinnym¹¹.

Treść tych ról jest znana zarówno kobietom będącym matkami, jak i otaczającemu je środowisku. Z każdą rolą społeczną związane są określone zobowiązania zarówno wobec innych ludzi, jak i wobec siebie. Niezwykle ważne jest, aby obowiązki wynikające z pełnienia przez jednostkę określonych ról mogły być realizowane równolegle, nie wykluczając się wzajemnie, a zarazem aby były spójne z potrzebami, aspiracjami, poglądami i planami życiowymi jednostki. W przeciwnym razie może dojść do sytuacji określanej jako konflikt ról. Zjawisko to powstaje, gdy ujawniają się sprzeczności między oczekiwaniami związanymi z tymi odmiennymi rolami. Współcześnie zarówno zmaganie się z konfliktem kilku ról, jak i z konfliktem jednej roli jest doświadczeniem wielu (choć z pewnością nie wszystkich)

¹⁰ G. Grajewska, *Pedagogika opiekuńcza. Elementy metodyki*, Zielona Góra 2009.

¹¹ K. Żernik, *Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka*, Nauczyciel i Szkoła 2018/4, nr 68, s. 16-17, www.czasopisma.ignatianum.edu.pl.

kobiet¹². Środowisko niejednokrotnie bowiem formułuje wobec kobiet rozbudowane i wielorakie oczekiwania, oparte na stereotypowych wyobrażeniach co do wzorca zachowań matek¹³. Sposób, w jaki narzuca się im pełnienie roli matki, zdecydowanie odbiega od ich poglądów i wyobrażeń na ten temat. Wówczas, choć mają one poczucie wewnętrznego przyzwolenia na własne macierzyństwo, nakazany z zewnątrz sposób realizowania roli rodzicielskiej staje się dla nich źródłem poczucia niesprawiedliwości, frustracji i zagubienia¹⁴.

Według stereotypu dorosłej kobiety powinna ona przyjąć rolę matki, a odrzucenie przez nią macierzyństwa zwykle wiąże się z negatywnymi, a czasem nawet wrogimi reakcjami społeczeństwa. Rezygnacja z bycia matką odbierana jest jako egoizm, próba racjonalizowania skrywanej niepłodności czy efekt niepomyślnych okoliczności życia. Zdaniem Joanny Podgórskiej: „Jeśli rodzą za wcześnie, mówi się im [kobietom], że są niedojrzałe emocjonalnie; jeśli za późno – przypomina o tykaniu zegara biologicznego. Jeśli wkrótce po porodzie wracają do pracy, czują się winne, że zaniedbują dziecko; jeśli nie wracają, czują się winne, że nie realizują wzorca kobiety nowoczesnej i zaniedbują siebie. Jeśli nie rodzą

¹² M. Gajtkowska, *Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne*, Przegląd Pedagogiczny 1/2016, s. 78, www.yadda.icm.edu.pl.

¹³ M. Mądry, *Macierzyństwo jako płaszczyzna permanentnego rozwoju kobiety w biegu życia*, Psychologia Rozwojowa, 2012, tom 17, nr 3, s. 10, www.ejournals.eu.

¹⁴ M. Gajtkowska, *Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne*, Przegląd Pedagogiczny 1/2016, s. 79, www.yadda.icm.edu.pl.

wcale, społeczeństwo stawia je pod pręgierzem i oskarża o egoizm. Trudno w Polsce być matką, ale chyba jeszcze trudniej nie być”¹⁵.

Nie sposób nie zauważyć, że w ostatnich latach macierzyństwo stało się przedmiotem żywych dyskusji angażujących socjologów, media i całe społeczeństwo. Obecnie kontekst społecznej polemiki nad wartością posiadania rodziny nabrał nowego znaczenia. Konwersacja w mniejszym stopniu dotyczy dylematów: „czy karmić butelką czy naturalnie?”; „czy zatrudniać nianię czy posłać dziecko do żłobka?”; „czy wrócić do pracy po urlopie macierzyńskim, czy pozostać na dłużej z dzieckiem?”. Obecnie dyskurs nie jest związany więc z pytaniem „jak być matką”, ale „czy być matką”. Zauważa się spadek wartości macierzyństwa. Kobiety coraz chętniej i śmielej upatrują możliwość samorealizacji na wielu innych płaszczyznach życiowych, a ich aspiracje wykraczają daleko poza macierzyństwo, często w ogóle go nie uwzględniając¹⁶. Wiele kobiet odracza decyzje prokreacyjne, wiele podjęło decyzję o urodzeniu najwyżej jednego dziecka, niektóre zdecydowały się na bezdzietność ze względu na związane z macierzyństwem wyrzeczenia, w obawie przed koniecznością rezygnacji z własnej niezależności, swoich interesów i pragnień, traktując macierzyństwo jako zagrożenie dla ich wolności, jako uszczerbek dla fizycznej atrakcyjności, jako kontrofertę dla osiągnięcia wysokiego statusu materialnego i przeszkodę w uzyskaniu wysokiej pozycji zawodowej¹⁷. Zmianom

¹⁵ M. Dubrawska, *Kulturowe przemiany macierzyństwa w późnej nowoczesności*, Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne, 2017, 18(1), s. 105, www.cejsh.icm.edu.pl.

¹⁶ Tamże, s. 103-105.

¹⁷ E. Włodarczyk, *Potrzeba ochrony macierzyństwa i wielodzietności. Czyli czy stan błogosławiony Polek ma błogosławieństwo państwa*, [w:] *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2011, s. 356, www.repozytorium.amu.edu.pl.

postrzegania wartości macierzyństwa sprzyja również wzrost wiedzy medycznej w zakresie prokreacji i leczenia niepłodności. Medycyna zaś pozwala „szafować” macierzyństwem, uzależniać plany prokreacyjne od pozostałych czynników, takich jak praca, podróże czy życie towarzyskie¹⁸.

W sytuacji nowego kształtu życia społecznego i obyczajowego obserwowana jest zatem wielość wybieranych przez kobiety własnych scenariuszy życiowych. Konsekwencje tych wyborów znajdują odzwierciedlenie w obrazie demograficznym nie tylko Polski, ale i we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych¹⁹. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2000 roku średni wiek Polek rodzących pierwsze dziecko wynosił 24 lata²⁰, natomiast w 2018 roku wiek podwyższył się i wynosił już 27-28 lat²¹. Ponadto po roku 1990²² widoczny jest bardzo silny spadek natężenia urodzeń, co wpływa na brak zastępowalności pokoleń²³. Krótkotrwały wzrost liczby urodzeń z 1,289 w 2015 roku do 1,453 w 2017 roku nie spowodował trwałości trendu, bowiem w 2018 roku dzietność nieco się obniżyła, osiągając wartość 1,435. Świadczy to o wygaśnięciu

¹⁸ M. Dubrawska, *Kulturowe przemiany macierzyństwa w późnej nowoczesności*, Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne, 2017, 18(1), s.103, www.cejsh.icm.edu.pl.

¹⁹ E. Włodarczyk, *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Psychologia i Pedagogika 142, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2009, s. 45, www.repozytorium.amu.edu.pl.

²⁰ *Małżeństwa i urodzenia w Polsce*, Eurostat - Statistics Explained, 24 listopad 2015, www.ec.europa.eu.

²¹ *Fertility statistics, Mean age of women at birth of first child*, Eurostat - Statistics Explained, maj 2020, www.ec.europa.eu.

²² W 1990 roku współczynnik dzietności wynosił 2,06 - źródło: „*Fertility statistics*”, *Mean age of women at birth of first child*, Eurostat - Statistics Explained, maj 2020, www.ec.europa.eu

²³ Na jedną kobietę powinno statystycznie przypadać 2,1 dziecka – współczynnik ten zapewnia prostą zastępowalność pokoleń.

fali wzrostu związanej w dużym stopniu z zastopowaniem procesu odraczania urodzeń drugich i trzecich²⁴. Pomimo notowanego systematycznego wzrostu wieku rodzących niepokojące są przypadki rodzenia dzieci przez dzieci. Najmłodsze matki to dziewczynki w wieku 12 lat - są to pojedyncze zdarzenia i mają miejsce średnio co 2-3 lata. Natomiast dziewczynek rodzących w wieku 13-14 lat jest już znacznie więcej - ok. 50-60 przypadków rocznie. W 2014 roku dzieci urodzone przez młodociane matki (19 lat i mniej) stanowiły 3,5% wszystkich urodzeń²⁵. Wobec powyższego, w obliczu niepokojących prognoz demograficznych, które wskazują na dalszy spadek liczby urodzeń, wizja braku macierzyństwa nie sprzyja rozwojowi społeczeństwa.

²⁴ P. Szukalski, *Wzrost dzietności w ostatnich latach: dlaczego najbardziej z niego korzystają duże miasta?*, Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2019, nr 5, s. 1, 5, www.dspace.uni.lodz.pl.

²⁵ *Dzieci w Polsce w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, czerwiec 2015.

Macierzyństwo – ale jakie...?

**„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność,
nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca
– to miłość macierzyńska.”**

Józef Ignacy Kraszewski

Polacy bardzo wysoko cenią sobie rodzinę – wskazują na to opracowania z lat 1985-2010, jak i wyniki badań spójności społecznej, przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 2015 roku, w którym rodzina znajduje się wśród trzech najważniejszych wartości najczęściej wymienianych przez mieszkańców Polski²⁶. Jan Paweł II na spotkaniu z młodzieżą w maju 1985 r. w Maastricht zaznaczył, mówiąc o rodzinie, że „tam uczymy się istnieć”. W rodzinie przychodzimy na świat, jest to ważne miejsce dla każdego człowieka, gdyż tam coraz silniej wiążemy się każdego dnia z naszymi bliskimi. To w rodzinie człowiek powinien znaleźć oparcie w drodze do pełnego rozwoju²⁷.

Wyniki badania pn. *Aktualne problemy i wydarzenia*²⁸, przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej, pokazują, że ponad połowa ankietowanych (55%) za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi, a więcej niż jedna czwarta (29%) chciałaby żyć w dużej rodzinie wielopokoleniowej. Optymistyczne deklaracje nie znajdują jednak pokrycia w praktyce życiowej. Fala kryzysu rodziny, z którym Zachód zmagają się już od dziesięcioleci, coraz silniej daje o sobie znać również w naszym kraju. Zmiany społeczno-ekonomiczne, jakie dokonały się w ostatnich dziesięcioleciach, spowodowały, że rodzina uległa jednak daleko idącym przekształceniom. Jesteśmy świadkami głębokich przemian w sferze życia rodzinnego, których następstwem jest przede wszystkim

²⁶ I. Buracka, *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, Artes Humanae, Vol. 2, 2017, s. 62, www.journals.umcs.pl.

²⁷ P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców - potrzeby i warunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, s. 16, www.kpbc.umk.pl.

²⁸ *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, marzec 2013, www.cbos.pl.

eskalacja zjawiska pojedynczego rodzicielstwa. W ostatnich latach w Polsce gwałtownie zwiększyła się zbiorowość rodzin z jednym rodzicem, co skutkuje wzrostem udziału tych rodzin w ogólnej sumie rodzinnych gospodarstw domowych. Model rodziny monoparentalnej²⁹ staje się najpowszechniejszą alternatywą dla struktury pełnej, czyli obejmującej dwoje rodziców³⁰. Obecnie określenie rodzina monoparentalna coraz częściej zastępuje dotychczasowe sformułowanie rodzina niepełna.

Według Z. Tyszki rodzina niepełna (niekompletna) to grupa społeczna, w której rodzic - matka bądź ojciec, wypełnia wszystkie zadania rodzicielskie mające na celu zarówno zabezpieczenie materialne, jak i prowadzenie domu, wychowywanie dzieci, dba również o więzi uczuciowe w rodzinie. W rodzinie z jednym rodzicem rolę wychowawczą i opiekuńczą sprawuje tylko jeden z małżonków, najczęściej matka, z różnorodnych powodów (śmierć, rozwód, porzucenie, czasowa nieobecność rodzica, rozdzielność zamieszkania). Rodzina niepełna, podobnie jak rodzina pełna, może tworzyć różny obraz i być rozpatrywana w różnych aspektach, na przykład jako rodzina:

- ▲ niepełna – pozytywna: zdrowa, wydolna opiekuńczo, wychowawczo i finansowo, stabilna i zamożna;
- ▲ niepełna, niewydolna wychowawczo, zagrożona dezorganizacją, z problemami zdrowotnymi, niewydolna finansowo;
- ▲ niepełna – patologiczna³¹.

²⁹ Rodzina monoparentalna nazywana również jako: „monorodzicielska”, „minimalna”, „samotni rodzice” lub „samotne rodzicielstwo.

³⁰ K. Gawda, *Rodzina z jednym rodzicem jako środowisko wychowawcze*, Teologia i człowiek, 43 (2018), nr 3, s. 142.

³¹ A. Siudem, I. Siudem, *Profil psychologiczny osób samotnie wychowujących dzieci*, Biuro projektu @lterEgo, Lublin 2008, s. 10, www.equal.org.pl.

W obrębie rodzin niepełnych mieści się zjawisko samotnego macierzyństwa. Macierzyństwo w sensie biologicznym to posiadanie dziecka, któremu przekazało się życie. Pod słowem tym kryje się także znaczenie duchowe. Jest to nie tylko zrodzenie dziecka, ale także więź z nim. To wychowanie dziecka, odpowiedzialność za nie, bezinteresowny dar z siebie samego³². Samotne macierzyństwo można definiować jako co najmniej dwupokoleniowe niepełne struktury rodzinne, które cechuje długotrwała lub trwała deformacja struktury partnerskiej i pokoleniowej, generująca osamotnienie matki w podejmowaniu większych decyzji o różnej ważności życiowej w stosunku do siebie i dzieci oraz wymóg wyłącznej odpowiedzialności za losy młodszego pokolenia. Organizacja strukturalna w rodzinach samotnych matek sprowadza się do przesłanek, które odnoszą się również do ogółu rodzin niepełnych:

- ▲ przebywanie biologicznego ojca poza rodziną – ojciec nie żyje lub mieszka oddzielnie od matki;
- ▲ wspólne dla wszystkich członków rodziny doświadczenie przerwania pierwotnych więzów, które łączyły ich z nieobecny rodzicem;
- ▲ (przeważnie) samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego przez matkę;
- ▲ możliwe uczestnictwo dzieci w więcej niż jednej rodzinie (gdy ojciec zakłada kolejny związek)³³.

³² E. Okrutna, Pedagogiczne aspekty samotnego macierzyństwa, [w:] *Rocznik Pedagogiczny*, tom 5(41), 2013, nr 4, s. 178, www.ojs.tnku.pl.

³³ M. Markowska, Samotne macierzyństwo skutkiem różnych doświadczeń życiowych – dziecko w życiu samotnej matki, [w:] *Studia Sieradzana*, 2012, nr 1, s. 43, www.bazhum.muzhp.pl.

Chociaż samotna matka nie tworzy pełnej rodziny, nie podważa to jednak wartości rodziny, którą stanowi³⁴. Dziś kobieta samotnie wychowująca dzieci budzi o wiele mniej kontrowersji niż w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych, kiedy fakt ten kojarzono z przejawem patologii, rozwiązłości seksualnej, niedojrzałości społecznej. Bardzo silna wówczas presja społeczna powodowała, że wiele kobiet wolało pozostawać w związku małżeńskim, mimo że nie był on satysfakcjonujący, a nawet wręcz zagrażający ich zdrowiu i życiu³⁵. Dlatego też dawne, często krzywdzące stereotypy dotyczące rodzin monoparentalnych, nie mogą być podstawą do ich opisu.

Samotne rodzicielstwo jest obecnie coraz częściej występującym zjawiskiem i stanowi coraz większą część naszego społeczeństwa. Świadczą o tym m.in. statystyki rozwodów oraz liczby samotnych matek i ojców wychowujących dziecko/dzieci. Przyczynami powstawania rodzin monoparentalnych są przede wszystkim: rozwody, śmierć jednego ze współmałżonków, urodzenia pozamałżeńskie, świadoma decyzja kobiety o posiadaniu dziecka bez zawarcia związku małżeńskiego, przedwczesne macierzyństwo oraz porzucenie rodziny przez jednego z rodziców³⁶.

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku blisko 99% dzieci w wieku 0-17 lat wychowywało się w rodzinach. W zdecydowanej większości były to rodziny pełne tworzone przez małżeństwa (dotyczyło to niecałych 75% dzieci w rodzinach) oraz kohabitantów (ok. 3% dzieci w rodzinach). Pozostałe ok. 22% dzieci w wieku 0-17 lat mieszkało z jednym z rodziców – w tym

³⁴ E. Okrutna, Pedagogiczne aspekty samotnego macierzyństwa, [w:] *Rocznik Pedagogiczny*, tom 5(41), 2013, nr 4, s. 178, www.ojs.tnku.pl.

³⁵ A. Siudem, I. Siudem, *Profil psychologiczny osób samotnie wychowujących dzieci*, Biuro projektu @lterEgo, Lublin 2008, s. 5, www.equal.org.pl.

³⁶ Tamże, s. 12.

prawie 20% z matką, z ojcem niewiele ponad 2%³⁷. Ponadto dane pokazują, że zarówno w Polsce, jak i Grecji, a więc w krajach o silnych wpływach tradycji i religii, jest najmniejszy odsetek związków kohabitacyjnych.

Typy rodzin w krajach Unii Europejskiej - Spis Ludności 2011*

Kraje	Małżeństwa	Związki kohabitacyjne (w tym zarejestrowane związki kohabitacyjne)	Samotni ojcowie z dziećmi	Samotne matki z dziećmi
	w %			
Belgia	67,8	16,1	2,9	13,1
Bułgaria	71,6	13,7	2,9	11,8
Czechy	69,7	9,0	4,0	17,4
Dania	67,9	19,9	2,2	10,0
Niemcy	75,1	12,2	2,0	10,7
Estonia	52,5	23,7	2,2	21,6
Irlandia	69,7	12,2	2,4	15,7
Grecja	82,2	2,5	2,5	12,9
Hiszpania	71,6	12,2	3,4	12,8
Francja	64,7	20,8	2,3	12,1
Chorwacja	78,9	4,0	2,7	14,4
Włochy	79,6	7,5	2,8	13,1
Cypr	83,9	6,2	1,2	8,7
Łotwa	53,6	13,1	4,3	29,1
Litwa	67,0	8,6	3,4	21,1
Luksemburg	74,8	10,1	2,6	12,5
Węgry	65,3	14,9	2,6	17,1
Malta	80,1	3,5	2,5	14,0
Holandia	69,8	19,6	1,8	8,7
Austria	70,0	13,9	2,4	13,7
Polska	74,9	2,9	2,8	19,4
Portugalia	73,8	11,3	2,0	12,9
Rumunia	80,2	5,8	3,0	11,0
Słowenia	64,0	10,8	4,1	21,1
Słowacja	72,0	6,6	3,6	17,8

³⁷ Dzieci w Polsce w 2014 roku, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, czerwiec 2015.

Kraje	Małżeństwa	Związki kohabitacyjne (w tym zarejestrowane związki kohabitacyjne)	Samotni ojcowie z dziećmi	Samotne matki z dziećmi
Finlandia	66,0	21,6	2,1	10,3
Szwecja	60,0	26,9	3,1	10,0
Wielka Brytania	64,7	16,9	2,6	15,8
Islandia	63,4	17,0	2,7	16,9
Lichtenstein	77,4	9,8	2,0	10,9
Norwegia	63,9	20,8	3,4	11,9
Szwajcaria	76,5	14,3	1,4	7,8

* Dane dla krajów UE w tym Polski dotyczące rodzin podawane są przez Eurostat dla ludności rezydującej.

W przypadku Austrii jednopłciowe zarejestrowane związki partnerskie zostały włączone do małżeństw.

Źródło: *Sytuacja demograficzna Polski do 2018r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, s. 150.

Konsekwencją społeczną rozwodów są losy małoletnich dzieci. Zgodnie z danymi GUS-u, począwszy od 2004 roku³⁸ w wyniku rozwodów rodziców około 50-60 tys. nieletnich dzieci (w wieku poniżej 18 lat) w każdym roku pozostaje poza pełną rodziną³⁹.

Samotni rodzice, a wśród nich przeważająca liczba samotnych matek, zasługują na szczególną uwagę społeczną. Coraz więcej młodych Polaków bowiem wychowuje się w rodzinach samotnych rodziców, którzy z odpowiednią pomocą mogą znakomicie spełnić swą rolę wychowawczą, tym samym nie będąc potencjalnym kandydatem do wykluczenia społecznego i nie zostawiając swym

³⁸ W latach 2004-2006 odnotowano gwałtowny wzrost liczby rozwodów - do 72 tysięcy. Źródło: *Dzieci w Polsce w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, czerwiec 2015.

³⁹ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019.

dzieciom tegoż wykluczenia w spadku⁴⁰. Należy mieć jednak na uwadze przede wszystkim fakt, że samotne wychowywanie dziecka przez kobietę jest bardzo trudną formą realizacji macierzyństwa. W rodzinie samotnej matki ciężar wychowania i problemów z nim związanych spada na barki kobiety. Dość często kobiety samotnie wychowujące potomstwo doświadczają nie tylko przeciążenia w zakresie nadmiaru obowiązków wychowawczych i zawodowych, ale borykają się także z trudnościami finansowymi (wiele kobiet otrzymuje nieregularnie, bądź wcale nie otrzymuje alimentów na utrzymanie dzieci ze strony ich ojców⁴¹). Ze względu na opiekę nad dzieckiem/dziećmi samotne matki mają ograniczone możliwości w zakresie zdobywania lub podnoszenia swoich kompetencji zawodowych, na rynku pracy zaś postrzegane są jako mniej dyspozycyjni pracownicy, częściej również doświadczają bezrobocia. Kobiety aktywne zawodowo i samotnie wychowujące dzieci, zwłaszcza te, które nie są objęte jeszcze obowiązkiem szkolnym, mają również

⁴⁰ E. Zawisza, *Solomatkki – Współczesne samotne macierzyństwo w lustrze net-przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 127, www.re.up.krakow.pl.

⁴¹ W przypadku braku możliwości wyegzekwowania alimentów na dziecko rodzic może ubiegać się o przyznanie świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18. roku życia albo w przypadku, gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej do ukończenia przez nią 25. roku życia, albo w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności – bezterminowo. Przyznanie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego uzależnione jest od spełnienia kryterium dochodowego. Świadczenie to przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 800 zł. W 2019 roku łączna liczba osób korzystających ze świadczenia alimentacyjnego wyniosła 9339, natomiast ogólna kwota świadczeń – 46 697 098,00 zł. Źródło: Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (t.j. Dz.U. z 2020, poz. 808 z póź. zm.), Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2019, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie, www.rops.rzeszow.pl.

trudności w zorganizowaniu i zapewnieniu im opieki na czas swego pobytu w pracy. Wiele przedszkoli i żłobków wśród warunków przyjęcia posiada takie, które mówią o tym, że dziecko samotnej matki ma pierwszeństwo przed dzieckiem z rodziny pełnej przy przyjęciu do przedszkola. Niekiedy jednak bywa tak, że kryteria są mocno zawężone, a więc nie każda samotna matka je spełnia i nie każde dziecko zostanie przyjęte do przedszkola.

Literatura przedmiotu wskazuje również na wiele negatywnych konsekwencji wynikających z faktu wychowania dziecka tylko przez jednego z rodziców. Rodziny samotnych matek i ojców są z wychowawczego punktu widzenia zdecydowanie mniej korzystnym środowiskiem życia dzieci. Brak ojca w rodzinie sprzyja budowaniu niepełnowartościowej wizji rodziny. Kobiety samotnie wychowujące swoje dzieci poświęcają mniej czasu na pracę, zakupy i prowadzone gospodarstwo domowe, ale za to większą uwagę przywiązują do zabawy i rozmowy z dziećmi. Sytuacja powyższa nie kompensuje jednak wszelkich braków samotnego macierzyństwa, a przede wszystkim braku ojca⁴².

Samotne matki nierzadko borykają się ze zjawiskiem bezdomności. Bezdomne matki z dziećmi i ciężarne kobiety mogą uzyskać wsparcie w ośrodkach interwencji kryzysowej lub specjalistycznych ośrodkach wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie czy schronisku dla bezdomnych, które ma charakter uniwersalny. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazuje, że pomimo iż ustawa nie zabrania przebywania matkom z dziećmi w schroniskach dla bezdomnych, to uważa, że przebywanie dzieci w tego typu placówkach nie powinno mieć charakteru długotrwałego i powinno

⁴² B. Lutek, *Samotne macierzyństwo w spirali pomocy i społecznego wsparcia: stan i perspektywy*, Pedagogika Rodziny, 2012, s. 192-193, www.bazhum.muzhp.pl.

dotyczyć tylko sytuacji szczególnych. Zaznacza również, że standardy przewidziane w schroniskach dla osób bezdomnych są niższe niż standardy w wyspecjalizowanych placówkach przeznaczonych do udzielania wsparcia samotnym matkom z dziećmi, zaś właściwymi placówkami, które powinny udzielać schronienia i wsparcia samotnym matkom z dziećmi, są domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży⁴³.

Sytuacja samotnych bezdomnych matek z dziećmi jest monitorowana poprzez realizację *Ogólnopolskich badań liczby osób bezdomnych*⁴⁴. Z raportów opublikowanych przez MRPiPS pn. *Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz osób bezdomnych w województwach* wynika, że podczas realizacji badania w nocy z 8 na 9 lutego 2017 roku zdiagnozowano 1201 bezdomnych dzieci, z czego w schroniskach dla osób bezdomnych przebywało wówczas 339 dzieci, co stanowiło 28,2% ogółu zdiagnozowanych w trakcie badania dzieci⁴⁵. Dwa lata później, podczas przeprowadzenia kolejnej edycji badania – w nocy z 13 na 14 lutego 2019 roku - zdiagnozowano 992 bezdomnych dzieci, zaś w schroniskach dla osób bezdomnych przebywało 226 dzieci (22,8% ogółu dzieci). Jednocześnie w tym samym okresie w domach dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet

⁴³ Odpowiedź Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dla Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie zapewnienia schronienia i wsparcia dla bezdomnych matek z dziećmi – pismo z dnia 24 lipca 2017 r., www.rpo.gov.pl.

⁴⁴ Ogólnopolskie badania liczby osób bezdomnych przeprowadzane są co dwa lata na terenie całego kraju przy wspólnej koordynacji wojewodów i służb im podległych, zaś wyniki dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – www.gov.pl.

⁴⁵ *Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2016 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (8/9 luty 2017)*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, listopad 2017 r., s. 24-25, www.gov.pl.

w ciąży w 2017 roku przebywało 383 samotne matki oraz 406 dzieci, natomiast w 2019 roku – 281 samotnych matek oraz 359 dzieci⁴⁶.

Zgodnie z danymi pozyskanymi ze sprawozdania MPiPS-03, w 2019 roku w Polsce funkcjonowało łącznie 28 domów, które dysponowały 746 miejscami dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (1217 osób korzystających). Spośród wykazanych placówek 10 prowadzonych było przez gminę lub powiat, zaś 18 przez podmioty niepubliczne na zlecenie samorządów gminnych i powiatowych. Zaznaczyć jednak należy, że w sprawozdaniu tym nie uwzględniono danych dotyczących funkcjonujących na terenie województwa podkarpackiego Domu Samotnej Matki (Rzeszów) oraz Domu Matki i Dziecka (Przemyśl).

Do domu samotnej matki mogą zgłosić się zarówno matki z małymi dziećmi, jak i kobiety w ciąży, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Bardzo często zdarza się, że samotna matka do domu trafia zazwyczaj z powodu zerwania kontaktu z rodziną, do której powrót nie jest możliwy ze względu na występujący np. problem alkoholowy czy przemoc. Domy samotnej matki umożliwiają kobietom przezwycięzenie tych sytuacji kryzysowych, zapobiegają sieroctwu społecznemu poprzez przygotowanie do świadomego i odpowiedzialnego wypełniania roli rodzicielskiej, zapobiegają powielaniu złych wzorców rodzinnych i środowiskowych, a zwłaszcza wzorca wyuczonej bezradności. Matka trafiająca do takiego ośrodka potrzebuje pomocy, opieki. Zazwyczaj pragnie, by inne osoby przejęły odpowiedzialność za jej życie. Taka postawa zwykle

⁴⁶ Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz osób bezdomnych w województwach w roku 2018 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (13/14 luty 2019), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, wrzesień 2019 r. s. 25-26, www.gov.pl.

proceeds to even greater helplessness and loss of motivation to improve one's own life. However, it does not have to be so in every case. Often appropriate help, support or conversation lifts the spirit and increases motivation to act and improve one's situation. Especially, women living in homes have not only guaranteed shelter and basic needs, but also take part in self-help programs aimed at achieving a dignified life.

Obraz samotnej matki na przykładzie mieszkanek Podkarpacia korzystających ze wsparcia instytucjonalnego - analiza wyników badania

**„Źle zbudowany dom można rozebrać i zbudować od nowa,
ale źle wychowanego człowieka nie da się wychować drugi raz.”**

J.W. Dawid

Dostępna literatura, w której przedstawione są przeżycia, losy oraz sytuacje bytowe samotnych bezdomnych kobiet z dziećmi, pozostawia pewnego rodzaju niedosyt, potrzebę dowiedzenia się czegoś więcej na ten temat. Motywacją do realizacji badania o sytuacji samotnych matek był również fakt, że potrzeba ochrony macierzyństwa to jeden z pięciu głównych powodów udzielania wsparcia beneficjentom pomocy społecznej.

Badanie pn. *Być matką – realizacja macierzyństwa na przykładzie kobiet, którym udzielono schronienia w placówkach wspierających* przeprowadzane było w czwartym kwartale 2017 roku. Problematyka badania koncentrowała się na sytuacji kobiet, które z różnych powodów samotnie wychowują dziecko w wieku poniżej 13 lat lub dzieci, wśród których jedno z nich jest w wieku poniżej 13. roku życia. Badaniem zostały objęte ww. kobiety, które nie posiadają własnego bezpiecznego schronienia i z tego względu zmuszone są przebywać w instytucjach wspierających – domach samotnych matek oraz ośrodkach interwencji kryzysowej.

Celem badania było poznanie potrzeb i sytuacji zarówno materialno-ekonomicznej (bytowej), jak i opiekuńczo-wychowawczej samotnych matek, natomiast zakres zagadnień badawczych skupiał się na poniższych kwestiach:

- ▲ sytuacja związana z opieką nad dzieckiem/dziećmi oraz potrzeby z niej wynikające;
- ▲ pomoc ze strony bliskich osób;
- ▲ sytuacja zawodowa matek;
- ▲ problemy związane z wejściem lub powrotem na rynek pracy;
- ▲ sytuacja finansowa matek;
- ▲ rodzaje pomocy i wsparcia udzielanego matkom;
- ▲ oczekiwania matek w kontekście udzielanej pomocy i wsparcia.

Badanie miało charakter jakościowy, w którym wykorzystano metodę pogłębionych wywiadów indywidualnych. Tę samą metodę zbierania danych stosowali również inni autorzy dotychczas opublikowanych prac badawczych dotyczących bezdomnych samotnych matek. Wywiad indywidualny daje bowiem możliwość swobodnego wyrażania swoich poglądów, poruszania kwestii kontrowersyjnych, intymnych bądź wstydlivych bez jednoczesnego narażania się na opinię czy krytykę ze strony innych respondentów. Według D.M. Piekut-Brodzkiej wywiad *stwarza szansę dostosowania się do możliwości respondentów, plastycznego ujmowania zagadnień*⁴⁷.

Metodologia badania obejmowała przeprowadzenie 30 wywiadów z samotnymi matkami z podziałem na 6 wywiadów w domach samotnej matki oraz 24 w ośrodkach interwencji kryzysowej. Ze względu na fakt, iż w chwili przeprowadzenia badania w placówkach przebywało mniej kobiet spełniających założone kryteria, które jednocześnie wyraziły zgodę, aby podzielić się swoimi przeżyciami związanymi z samotnym wychowaniem dziecka, zebrany materiał badawczy zawiera 7 wywiadów (z tego 2 wywiady przeprowadzone w Domu Matki i Dziecka w Przemyślu, 3 wywiady przeprowadzone w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Rudniku nad Sanem, 1 wywiad przeprowadzony w Ośrodku Interwencji Kryzysowej funkcjonującym przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych oraz 1 wywiad przeprowadzony w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Niwiskach).

⁴⁷ M. Mikołajczyk, *Rodziny bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2018, s. 77, www.aps.edu.pl.

Znaczenie opieki sprawowanej nad dzieckiem i jego wychowania

Publikacje, wyniki badań, poradniki podają wiele informacji na temat roli, jaką matka odgrywa w opiece nad dzieckiem, w zaspokajaniu jego potrzeb emocjonalnych, w pełnionej funkcji wychowawczej czy rozpoznawaniu problemów edukacyjnych oraz środowiskowych. A jakie znaczenie dla kobiety ma posiadanie dziecka, jego wychowanie i opieka z nim związana? Czym jest dla kobiety macierzyństwo? Malwina Tkaczyk, pedagog teatru, prowadząca liczne zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży, ale nade wszystko mama, zaznacza: „Macierzyństwo każdego dnia uczy mnie cierpliwości, koncentracji, uwagi na >>tu i teraz<<, wychodzenia poza egoizm. Ale pokazuje też, ile we mnie samej jest rzeczy do przepracowania”⁴⁸. Fotografka pochodząca z Litwy, Vaida Markeviciute-Razmislavice⁴⁹, natomiast pisze: „Macierzyństwo to głęboka, empiryczna podróż, która jest pełna szczęścia, bólu, zmęczenia, miłości, euforii, beznadziejności, pokoju, chaosu, radości i wielu innych...”.

W przeprowadzonym badaniu jedno z zagadnień oscylowało wokół odczuć osobistych kobiety - matki. Zajmowanie się dzieckiem dla większości samotnych matek jest pewnego rodzaju pracą i obowiązkiem, które dają dużo satysfakcji i przyjemności. *Jest na pewno pracą, na pewno przyjemną pracą, obowiązkiem (...), ale i ciężką pracą* (wywiad 7). Inna matka stwierdziła, że *Na pewno to polega na nauce*.

⁴⁸ www.radiomaryja.pl.

⁴⁹ Artystka stworzyła niezwykły projekt ukazujący 33 kobiety sfotografowane przed i po narodzinach pierwszego dziecka. Głównym celem serii portretów było uchwycenie jednej z największych przemian w życiu kobiety - jej przemiany w mamę. Więcej na stronie <https://polskatimes.pl/jak-macierzynstwo-zmienia-kobiety-te-fotografie-ukazuja-metamorfozy-dziewczyn-w-mamy/ar/c6-14347289>.

Przede wszystkim musimy te dzieci uczyć do szkoły, tak jak teraz, czy później do życia (...). Musimy zapewnić bezpieczeństwo tym naszym dzieciom, psychiczne przede wszystkim bezpieczeństwo (wywiad 7). Zaobserwować można również radość z posiadania dzieci: Mam córkę, cieszę się z tego, że ją mam. Chciałam się nią najlepiej, w tej chwili jak mogę (...), zajmować (wywiad 4). To jest największy skarb, dzieci, jaki może być (wywiad 3).

Samotne matki uczestniczące w badaniu lubią zajmować się dziećmi i starają się je wychować najlepiej jak potrafią, wkładając w to dużo miłości. Przede wszystkim dla dziecka stworzenie domu, poczucia bezpieczeństwa, to są chyba najważniejsze dwie dla mnie rzeczy. Wiadomo, miłość, wszystko to, co po prostu może dostać dziecko od rodziców. Tym bardziej (...), że jak już jestem (...) matką z dzieckiem, samotną w tej chwili z przemocy domowej, więc temu dziecku zastępuję i tatę, i mamę (wywiad 6). Często patrzą na wychowanie potomstwa przez pryzmat swojego dzieciństwa: Ja po prostu się staram nie popełnić błędów moich rodziców, tyle (wywiad 4).

Jak wykazują inne badania rodzin niepełnych, samotne matki mają tendencję do wzmacniania relacji z dzieckiem, dzieci zaś skarżą się na nadmierne ich uzależnienie, dążąc do izolacji od matki. Matki stają się nadmiernie opiekuńcze, ponieważ chcą zrekompensować dziecku brak ojca. Jest to tzw. syndrom pochłaniającej matki, zniewalającej dziecko i ograniczającej rozwój jego samodzielności⁵⁰.

⁵⁰ E. Okrutna, *Pedagogiczne aspekty samotnego macierzyństwa*, Roczniki Pedagogiczne, Tom 5(41), numer 4 – 2013, s. 181, www.ojs.tnkul.pl.

Radzenie sobie z wychowaniem dziecka

Bycie rodzicem to radość płynąca z każdego uśmiechu dziecka, podtrzymywanie go, kiedy stawia pierwsze kroki, ponowne odkrycie dziecięcych zabaw. Ale bycie rodzicem to także radzenie sobie z napadami złości. Od żadnego rodzica nie można oczekiwać jednak, że przez cały czas będzie spokojny i opanowany. Trudne zachowania czy wymagania dzieci, w połączeniu z trudnościami życiowymi, wieloma obowiązkami domowymi czy pracą zawodową, mogą spowodować przekroczenie granic wytrzymałości⁵¹. Olbrzymiego znaczenia nabiera wówczas zachowanie rodzica ukierunkowane na pomyślne rozwiązanie sytuacji kryzysowej. Prawidłowo przyjęte postawy rodzicielskie pozwalają wykształcić w dziecku cechy umożliwiające mu prawidłowe współdziałanie ze środowiskiem rówieśniczym, jak i całym społeczeństwem. Przez wielu badaczy uważane są one za główny czynnik decydujący o rozwoju dziecka i jego przyszłości, ponieważ dają o sobie znać najwcześniej⁵².

Na ogół matki samotnie wychowujące dzieci pomimo ciężkich chwil uważają, że radzą sobie dobrze z wychowaniem dzieci. Jedna z respondentek przywołuje sytuację, gdy została w pewien sposób dowartościowana: (...) *powiem szczerze, że wczoraj pani, która co trzy razy w tygodniu jest u mnie, bo ma mnie pod opieką w tym ośrodku, to jest moja sąsiadka, pielęgniarka, usłyszałam słowa, że ona po prostu jest pełna podziwu. [i mówi o mnie – przyp. red.] „Mówię, ja nie mogę się nadziwić, jak ty w ogóle sobie radzisz” (...).*

⁵¹ Stres, poradnik dla rodziców małych dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2015, s. 2 i 8, www.fdds.pl.

⁵² P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców - potrzeby i warunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, s. 113-114, www.kpbc.umk.pl.

Tu ta sytuacja stresująca z tym ojcem mojej córki. Powiem szczerze, ja po tych wszystkich sytuacjach, gdzie zostałam praktycznie wygoniona z domu, w którym mieszkałam, nawet nie miałam czasu odpocząć, bo nie mam czasu na razie na ten odpoczynek (wywiad 6). Zdarzają się sytuacje, zwłaszcza przy opiece nad więcej niż jednym dzieckiem, że potrzebna jest pomoc innej osoby: Ogólnie sobie radzę, ale zdarzają się też takie sytuacje, że jest naprawdę ciężko. Jeżeli dwójka dzieci płacze, ktoś na przykład, na przykład jestem chora, mam gorszy dzień, to się zdarza, głowa czasem mi pęka, no to jest naprawdę ciężko. W jednym dniu, dwa dni temu miałam taki dzień; dobrze, że tu była taka pani, tam była chyba z innym dzieckiem, bo Kamil dostał, za przeproszeniem, nie wiem, jakąś nerwicę, strasznie zaczął płakać, nie wiadomo z jakiego powodu. I tak płakał przez pół dnia. No i tutaj pani z biura przyszła i wzięła jedno dziecko i usypiała (...). No, ale jakoś opanowaliśmy tę sytuację, mały też poszedł spać (wywiad 5).

Osoby badane zdają sobie sprawę z tego, że zdarzają się chwile, gdy nie wszystko wyglądało tak, jakby chciały, ale ogólny bilans jest pozytywny. Na pewno nie jest na 100% zawsze tak wszystko pięknie. Wiadomo, że są (...) takie momenty zwątpienia, że może nie wszystko robimy dobrze, prawda, że jednak coś by się wydawało, że ciągle dzieciom coś brakuje. Są takie momenty (...). Ale myślę, że porównując moje dzieci, jak było kiedyś, i porównując teraz, myślę, że jest dobrze, że radzę sobie z tym. Staram się, żeby to było to, co liczy się, wartościowe (wywiad 7). Inna matka dodaje: Ja nie mówię, że ja jestem idealna, ale w moim życiu daję sobie radę (...). Córka ma dwa lata, jest w takim wieku buntowniczym i próbuje, na ile jej pozwolę (...) nie mówię, że ja jestem, jestem, po prostu, jakoś bardzo konsekwentna (...), ale jakieś tam granice jej stawiam (wywiad 4).

Trudności w wychowaniu dziecka mogą być spowodowane brakiem doświadczenia w zajmowaniu się potomstwem oraz młodym wiekiem samotnych matek: (...) jest na pewno bardzo ciężko, jeśli osoba jest w młodym wieku, tak jak ja. Ciężko jeszcze jest się przystosować do zmiany na przykład, czy życia takiego codziennego, od razu, za przeproszeniem, w pieluchę, w pampersy. Dziecko też wymaga zainteresowania, opieki, miłości, troski (...) ciężko jest (...) czasami, a jeszcze jak zaczynają płakać, no to też jest gorzej (wywiad 5).

Kontakt matki z dzieckiem

Henryk Cudak w swojej publikacji podkreśla, że niezmiernie ważne dla rozwoju miłości macierzyńskiej są kontakty z dzieckiem, zarówno te fizyczne, jak i emocjonalne i opiekuńcze. Są one wrodzone, dają uczucie zachwytu, ekstazy i miłości do swego dziecka⁵³.

Matki przebywające w placówkach wspierających uważają, że ich kontakt z dzieckiem jest dobry. *Raczej uważam, że mój kontakt z moją córką jest dobry z tego względu, cały czas wiesz mi się na szyję, mówi, że mnie kocha, nawet ostatnio mi powiedziała: „Mamusiu, bardzo cię kocham”* (wywiad 2). *Rozmawiamy, staram się z nią jak najwięcej spędzać wolnego czasu, czy gdzieś na spacer, czy nie wiem, poczytać bajki, czy nawet bajkę oglądnąć na telewizji, czy gdzieś pojechać razem, takie, takie...* (wywiad 3). Inna matka opisuje, jak ważną jest osobą dla swoich dzieci. *Wiem, że na pewno dzieci są bardzo za mną (...) samych nie mogę zostawić, bo od razu otwierają drzwi i chodzą za mną. Ogólnie cieszę się, że mam taki dobry kontakt jak na*

⁵³ H. Cudak, *Rola matki w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych dzieci*, *Pedagogika Rodziny* 2(1)/2012, s. 23, www.bazhum.muzhp.pl.

razie. Zobaczmy, jak będą duże (wywiad 5). Zdarza się, że z jednym dzieckiem kontakt jest dobry, natomiast - z powodu rozłąki - z drugim już nie. *No myślę, że jest w miarę dobry. Jeśli chodzi o Zosię, bo z Patrykiem, to jest około 90 kilometrów, to jest raczej przez telefon, to co ja sobie mogę z nim pogadać* (wywiad 4). Bezpośrednia bliskość jest ważna dla dziecka. Komunikowanie się poprzez telefony, komunikatory internetowe nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z bliską osobą.

Więź z dzieckiem pogłębia się poprzez wspólne wykonywanie zadań i powierzanie dziecku obowiązków. *Wspólnie coś, w kuchni to tak staram się [robić] dopuszczam, bo wiadomo... Ale tak to to jest taki, staram się, jak nie pracowałam, to tak było wolnego czasu, a teraz mówię, od 7.00 do 15.00 to tak, przyjdzie człowiek zmęczony, ale staram się, żeby też z nią jak najwięcej czasu posiedzieć* (wywiad 3).

Wsparcie otrzymywane ze strony bliskich

Sytuacja dzieci wychowywanych tylko przez matkę jest trudniejsza niż dzieci wychowywanych w rodzinach pełnych również ze względu na specyficzne warunki wychowawcze, tj. kwestię sprawowania opieki nad dzieckiem⁵⁴. Dla samotnej matki sytuacja, w której zawsze może liczyć na wsparcie rodziny, przyjaciół czy znajomych, jest niezwykle istotna, czasami wręcz niezbędna. Czynności dnia codziennego, takie jak: robienie zakupów, odbieranie dziecka z przedszkola czy szkoły (w przypadku młodszych dzieci), chodzenie z nim na spacer, obowiązki domowe oraz załatwianie innych spraw, są bardzo absorbujące dla jednego rodzica.

⁵⁴ M. Wolska-Długosz, *Samotne rodzicielstwo - blaski i cienie*, Scientific Bulletin of Chełm - Section of Pedagogy nr 2, 2016, s. 62, www.bazhum.muzhp.pl.

Dlatego też w wielu przypadkach rodzin niepełnych dziadkowie w sposób aktywny uczestniczą w opiece nad wnukami, niejednokrotnie udzielają również pomocy finansowej. Należy mieć na uwadze, że wiele matek nie może liczyć na pomoc ze strony bliskich czy ojca dziecka i to one są w najtrudniejszej sytuacji.

Tylko jedna z kobiet, które brały udział w badaniu, nie ma wsparcia ze strony bliskich osób. Pozostałe matki otrzymują pomoc w różnej formie. *Mama mi bardzo dużo pomogła (...). Wspiera mnie na duchu, nawet rozmową, zawsze, jak było mi ciężko, mogłam do niej przyjść, porozmawiać, ona mi dawała różne wskazówki, różne rady na temat małej: co robić, czego nie robić (wywiad 2).* Inna respondentka wyznała, że *nieraz, jak coś nie wychodziło przy dziecku, to mama mi pomagała tam trochę przewijać (...) siostra to nie (...), siostra trochę zazdrościła, bo chciała też mieć (wywiad 1).* W innym przypadku jest to pomoc finansowa: *Ojciec Kamila pomaga mi, czasami finansowo. No, każdy kupuje mi coś, w sumie jakieś pampersy, a tak no to jakieś słodycze czy owoce, no coś po prostu dla niego (wywiad 5).* Rodziny pomagają matkom, które znalazły się w placówkach wspierających; jeżeli nie ma możliwości, aby pomóc finansowo, to przybiera to inną formę. *(...) myślę, że ja sobie radzę, ja sobie zawsze potrafiłam jakoś tak poradzić (...) z czyjąś też pomocą, bo niestety sama. Remont, zakupy czy cokolwiek, ale mam wspierałą rodzinę, która mi pomaga: siostra, mama, córka i jest w porządku (...) siostra nie bardzo finansowo, bo siostra nie ma specjalnej takiej możliwości, bo siostra ma swoich troje dzieci w wieku szkolnym, też nie zarabiają nie wiadomo jakie kokosy, ale jak potrzebuję, żeby mnie gdzieś zawiozła, a po prostu dzisiaj nie mam tego paliwa, macha ręką, nic się nie dzieje. Mama, tak, mama jest emerytowaną pielęgniarką. Mieszka sama, mama tak, finansowo co może, to zawsze coś tam pomoże (wywiad 6).*

Pomoc materialna i finansowa jest bardzo ważna, ale potrzebne jest również wsparcie psychiczne; opisuje to jedna z matek: *Różnie, to może tak odpowiem, z mojej rodziny, od moich rodziców, od mojego rodzeństwa, na pewno to jest psychiczne wsparcie bardzo. Finansowe na pewno nie czy materialne, ale samo to, że są blisko ze mną. Finansowo... Materialne coś tam jest tego wsparcia, ale niekoniecznie dużo. Na przykład mam też bardzo dużo wsparcia od mojego męża, tak że bardzo dużo... Materialne, dzieciom... Ale nie wiem, tak jak mówię, takie psychiczne wsparcie to bardzo dużo...* (wywiad 7).

W niektórych przypadkach utrudnienie stanowi odległość, jaka dzieli matkę od rodziny i przyjaciół. Jedna z badanych kobiet pomoc otrzymuje od brata; *mam paru znajomych, przyjaciół, ale to jest wszystko nie po tej stronie Wisły* (wywiad 4). Jedna matka wyznała, że zaangażowanie bliskiej osoby było zbyt duże i doprowadziło do tego, że zrezygnowała z pomocy i wyprowadziła się. (...) *z początku po urodzeniu dziecka to trafiłam później tam; jak byłam w szpitalu, to trochę mnie tam przyuczyły: jak dziecko łąpać, jak dziecko przewracać, jak dziecko ubierać, jak dziecko kąpać, jak przystawiać do piersi. To były moje pierwsze chwile z (...). Później, jak wróciłam tam do domu do ojca, to trochę ojciec mi pomagał przy dziecku mój. Ale później mój tato zaczął za bardzo się w to wszystko wdrażać, już później mała zaczęła pierwsze słowa do niego mówić: tato. I po prostu musiałam się wyprowadzić, już nie chciałam tam być* (wywiad 2).

Sytuacja zawodowa

Samotne macierzyństwo powoduje, że matka nie jest w stanie poświęcić wystarczającej ilości czasu na opiekę i wychowanie

dziecka, koncentrując się na zapewnieniu odpowiednich warunków materialnych. Rodziny samotnych matek są kategorią najbardziej narażoną na trudną sytuację materialną. Pojawienie się trudności materialno-bytowych powiązane jest z trudnościami w wejściu na rynek pracy i utrzymaniu się na nim. Przyczynami dezaktywizacji zawodowej samotnych rodziców są m.in. brak możliwości zapewnienia opieki nad dziećmi, niska dyspozycyjność, przeciążenie obowiązkami, czyli problemy z pogodzeniem życia zawodowego z rodzinnym. A gdy do tego dodamy jeszcze fakt, iż zdecydowana większość samotnych rodziców to kobiety, dochodzą inne ważne czynniki, takie jak: cechy społeczno-demograficzne, niechęć pracodawców, stereotypy. Nie są to jedyne powody wysokiego bezrobocia samotnych matek; duże znaczenie mają również wykształcenie, kwalifikacje, doświadczenie zawodowe oraz gotowość uzupełniania swoich umiejętności i wykształcenia. Zaznaczyć należy, że współczesny rynek pracy stawia przed pracownikami coraz wyższe wymagania. Wykształcenie i kwalifikacje to wciąż decydujące czynniki, zaś warunki towarzyszące, takie jak: dyspozycyjność, elastyczność, gotowość do podnoszenia kwalifikacji, znajomość języków, mają coraz większe znaczenie. W przypadku rodzin samotnych podjęcie i utrzymanie zatrudnienia jest szczególnie trudne⁵⁵.

Jedna z kobiet, które wzięły udział w badaniu, od niedawna pracuje. *Trzy tygodnie wczoraj minęło (...). Tak, ciężko też ogólnie jest z pracą, bo już prędzej może w Nisku, no ale też dojazdy (...). Teraz nosiłam CV, ale (...) i po sklepach, ale to wie pani, jak się nie ma szkoły handlowej albo kursów na kasę fiskalną, no to też ktoś się boi, nie?*

⁵⁵ A. Zaborowska, *Samotne macierzyństwo a rynek pracy – Potrzeby, oczekiwania, wyzwania wobec lokalnej polityki społecznej*, Polityka rodzinna w wymiarze lokalnym, regionalnym i krajowym nr 456, 2016, s. 55-56, www.dbc.wroc.pl.

Takie ja się starałam bardziej takie (...) do układania towaru, ale to wie pani, jak też dużo jest takich po znajomości (wywiad 3). Ta sama osoba dostała propozycję w urzędzie pracy, aby spróbować założyć własną działalność gospodarczą, lecz boi się, że nie będzie w stanie utrzymać działalności przez rok, ponieważ w okolicy, w której mieszka, nie ma zbyt wielu potencjalnych klientów, zaś w większym mieście jest silna konkurencja. Też mi tam pani oferowała, żeby złożyć takie podanie o dofinansowanie na działalność gospodarczą. Ale pomysł, by może jakiś tam na to, ale to też człowiek się boi, bo to trzeba się przez rok czasu utrzymać (wywiad 3). Wcześniej respondentka pracowała dorywczo, ale z powodu choroby musiała zrezygnować: coś pracowałam, koszyczki, haftowanie wikliny, ale zrezygnowałam potem, bo zapalenie płuc mnie złapało, bo to jest przy haftowaniu wikliny było (...) no jest po prostu na polu, bez zadaszenia, bez niczego, to teraz tak zimą, bo to taki okres, sezon taki (...) jak jest pogoda (...) nawet bez opadów, to się fajnie robiło, mimo to że jest chłodno na polu, ale to jest inaczej. A jak już pada deszcz czy teraz śnieg, to jest ciężko, bo człowiek i przemoknie, zaraz zmarznie (wywiad 3).

Większość samotnych matek objętych wsparciem obecnie nie pracuje. Powodem tego najczęściej jest młody wiek (kobiety z powodu macierzyństwa przerywają naukę) lub konieczność opieki nad potomstwem. *Wie pani, ja nigdy tak naprawdę zawodowo nie pracowałam (...). Ja podejrzewam, myślę, że podejmę jakąkolwiek pracę. Co prawda mam parę kursów zrobionych (...) jakiś tam niby zawód też mam (...) zaczęłam technikum, no ale jakoś (...) no i się nie skończyło. Pojawił się syn, no i się temat technikum urwał. Potem mamy zabrakło już, i już po prostu nauka poszła. W tym momencie, w tym momencie się na razie skończyło i na razie nie widać, żeby się*

temat technikum (...) zaczął, tak to wygląda (wywiad 4). Zmiana sytuacji życiowej może nastąpić, jeśli uda się opuścić dom samotnej matki i wrócić w swoje strony: *Chwilowo powiem tak, chwilowo jestem tu, ja tu jestem obca, taka jest prawda. Ja tu jestem dwa lata. Jestem z dziewczynami, z którymi nie chcę być (...) ja bym wolała wyjechać prostu w swoje strony. Taka jest prawda, tam mam syna, tam mnie ciągnie, tam mam brata, tam mam rodzinę. Tam wiem, że ja tam po prostu sobie poradzę (wywiad 4).*

Jeżeli matki chcą podjąć naukę, nie jest im łatwo pogodzić uczęszczanie do szkoły, pracę i opiekę nad dzieckiem. Zwłaszcza że z różnych powodów nie mogą liczyć na wsparcie ojca dziecka. *Dopiero skończyłam urlop macierzyński, perspektywy są takie, że ja bym chciała iść już (...). Ja mam już nawet w jednym miejscu prawie nagrąną pracę (...), ale to wszystko nie jest też tak do końca proste, bo co z dzieckiem? Zatrudnić niańkę, niańce trzeba zapłacić (...). Miałam już przy córce chyba ze 3 czy 4 niańki i nie mam po prostu, tak się zraziłam, nie mam zaufania. Jest żłobek, który będzie w Ustrzykach otwarty, ale tam już w żłobku miejsc nie ma (...). Ale mam jeszcze taką opcję, że moja mama bawiłaby mi to dziecko, bo ja też pracowałabym na zmianę, dyżury. Pracowałabym na zmiany, ale moja mama nie będzie, nie podejmie się wcześniej bawienia, dopóki dziecko nie zacznie dobrze chodzić. Bo moja mama ma 67 lat, ma się dobrze ogólnie, ale mama jest na tyle odpowiedzialna, mama ma uszkodzony błędnik i ona czasami ma po prostu zawroty i mama mówi: „Ja jej nie mogę nosić. Ona musi chodzić” - na razie jeszcze jakieś powiedzmy (...) do pół roku myślę, że nie podejmę tej pracy, bo nie mam co z tym dzieckiem zrobić. Dla mnie to dziecko jest ważniejsze, wolę skromniej (wywiad 6). W trudnej sytuacji znalazła się respondentka, która prowadziła własną działalność gospodarczą. Od sierpnia nie pracuję,*

ponieważ wszystkie moje rzeczy kupione na działalność zostały u męża. Nie mam wstępu na jego posiadłość. Nie mogę się tam dostać (...) to działalność ze środków Unii Europejskiej, jest wspierana przez Unię Europejską. I jeżeli sobie nie radzimy przez rok czasu, to zamykamy. Ja sobie nie radzę, bo nie mam czym, wszystkie narzędzia zostały [działalność ogrodnicza, tj. koszenie trawników, sadzenie kwiatów]. Ja nawet nie wiem, jak ja zamknę tę działalność. Do tej pory byłam zarejestrowana na KRUS-ie (...), teraz nie będę miała powrotu (...), ponieważ gospodarstwo jest na teścia, tam na pewno nie będę miała powrotu, będę musiała się zarejestrować w urzędzie pracy, a nie mam żadnych duplikatów. Mąż twierdzi, że wzięłam, zniknęły z domu jeszcze przed moją wyprowadzką. Ja nie wiem, jak to zrobię, wszystkie moje świadectwa... (wywiad 7). Pomimo ciężkiej sytuacji respondentka jest zdeterminowana i wie, że bez pracy nie da się funkcjonować przez dłuższy okres. *Póki mam małe dzieci, no to na pewno byłaby to praca na pół etatu albo jakieś dorywcze zajęcia. Ale coś muszę...* (wywiad 7).

Potrzeba realizacji działań wspierających kobiety powracające na rynek pracy

Zapewnienie dostępu do wszelkich rozwiązań umożliwiających łączenie pracy zawodowej z opieką i wychowaniem dziecka jest szczególnie ważne. Przerwa w pracy związana z urodzeniem dziecka ma ogromny wpływ na aktywność zawodową matki; często powoduje przerwę w życiorysie zawodowym oraz wpływa na dezaktualizację wiedzy wykorzystywanej przy wykonywaniu pracy. To z kolei powoduje narastający lęk oraz frustrację, a w konsekwencji

brak powrotu na rynek pracy lub też powrót nieudany, nieradzenie sobie⁵⁶.

Matki samotnie wychowujące dzieci uważają, że istnieje potrzeba realizowania działań wspierających kobiety powracające na rynek pracy. Owszem, *potrzeba, bo powiedzmy tak: niektóre mają naprawdę sporą przerwę i ja wiem, jak to jest naprawdę ciężko jest wrócić. Czy nawet jakbym chciała teraz wrócić do zawodu czy coś, naprawdę byłoby mi ciężko* (wywiad 4). Badana dostrzega zmiany, jakie nastąpiły w jej zawodzie na przestrzeni lat: *Widzę, ile po prostu, ile poszło wszystko naprzód, ile tego wszystkiego jest* (wywiad 4). W takiej sytuacji organizowanie kursów dla takich kobiet to pierwsza rzecz podstawowa, *ale też zachęcanie do powrotu* (wywiad 4). Brak aktywności zawodowej matek spowodowany jest sytuacją, że to ona przeważnie rezygnuje z pracy, aby w większym stopniu zająć się dziećmi. Owszem, *kobieta wyjdzie za mąż, urodzi dzieci i ona zostaje w tym domu, i jest takich sytuacji multum, dużo. Facet robi, pracuje, pracuje, cały czas się rozwija, a ona siedzi w domu, i zanim te dzieci trochę podrosną, albo się kobieta obudzi, albo nie, albo (...) w domu* (wywiad 4). Ponadto samotnym matkom trudniej jest znaleźć pracę: *Tutaj na przykład jest taka mieszkanka, która też ma dziecko i bardzo trudno jej było znaleźć pracę. Wszędzie chodziła, wszędzie się pytała, nikt nie chciał, aż się w końcu tam jakoś w miarę po znajomych się jakoś dogadała i znalazła pracę. Ale było jej naprawdę bardzo ciężko* (wywiad 5). Jedna z respondentek narzekała na skuteczność pośrednictwa pracy, wymaga większego zaangażowania w pomoc dla osób poszukujących zatrudnienia, ponieważ *jedna mama sobie*

⁵⁶ K. Pawłowska-Cyprysiak, *Młode matki na rynku pracy*, Bezpieczeństwo pracy 11(2014), Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, 2014, s. 10, www.ciop.pl.

bardziej radzi, druga sobie nie radzi, a po drugie mówię, mamy po przejściach - nie wiem, czy tak myślę - od razu praca, czy to jest najważniejsze, praca i tak dalej (wywiad 6).

Rozwiązania stanowiące udogodnienia dla matek łączących wychowanie dziecka z pracą zawodową

Największym udogodnieniem dla pracujących samotnych matek byłoby zapewnienie opieki ich potomstwu. Żłobki, więcej żłobków, przedszkola. Nawet jakby były jakieś typu, że po prostu agencja opiekunek, i te opiekunki byłyby troszeczkę tańsze. To by było, bo nie każdy ma luksus typu babci. To nie jest tak że, nie każda babcia mieszka na tyle blisko (...). Czy po prostu nie każda babcia jest w stanie, bo (...) jeszcze pracuje (wywiad 4). Biorą również udział w programach usamodzielnienia, które mają na celu umożliwienie podjęcia samodzielnego życia w godnych warunkach. Z kolei starsze dzieci często nie mają opieki po skończeniu lekcji. Na przykład w naszej szkole nie ma świetlicy. Moje dziecko nie ma się gdzie zatrzymać. Na przykład chcąc podjąć pracę (...), nie ma świetlicy (...). To jedna praktyczna rzecz. W związku z tym bardzo potrzebna (wywiad 7).

Respondentki wiele mówiły o nastawieniu pracodawców, o większej wyrozumiałości, np. w przypadku, jak dziecko choruje, ale również o dopasowaniu godzin pracy. No bo jeżeli jest na przykład samotna matka wychowuje jedno dziecko, czy nawet kilka dzieci, no to jest jej ciężko iść do pracy, odebrać dzieci ze szkoły o danej godzinie i nie wyrwać się z pracy, na przykład, nie, bo to też zależy, o której godzinie ma pracę (wywiad 5).

Ocena sytuacji materialnej

Uczestnicy indywidualnych wywiadów pogłębionych jako główne źródło dochodu wskazywali świadczenia otrzymywane z ośrodka pomocy społecznej. *Znaczy ja pobieram pieniążki na moje dzieci. Po 500 zł, no to 1000 zł. No to dobrze, jak się znajdzie mieszkanie, które tyle kosztuje. Ja mam 500 zł za naukę, dzieci, jeszcze rodzina po 200 zł, to 700 zł na dzieci i na mnie, co miesiąc, gdzie mam kupić jedzenie, jakieś książki, jakieś buty, jak się zepsują, bo to różnie jest. Do tego pampersy, chusteczki, jakieś kaszki, dzieci też potrzebują dużo owoców i warzyw, to jak ja tutaj je wychowuję, to jest naprawdę ciężko. Co miesiąc wyżyć za 700 zł (wywiad 5).*

Największą część wydatków pochłania wynajęcie mieszkania: *Lepiej jest po prostu z kimś mieszkać, samemu to jest ciężko. Jeszcze z jednym dzieckiem to jeszcze jakoś sobie ktoś poradzi, ale z drugą córką to jest naprawdę bardzo ciężko (wywiad 5).* Kobiety, które wzięły udział w badaniu, nie dysponują wystarczającymi zasobami finansowymi. *Powiem szczerze, nie ma żadnej rewelacji, bo nie ma rewelacji (...) na razie mi jeszcze wystarcza. Jeszcze mi wystarcza, ale świąt nie będzie na pewno żadnych, oprócz choinki przypuszczam (...) mam tylko to 500+ i zasiłek rodzinny. Teraz wzięłam wyrównanie za ten miesiąc, wyrównanie macierzyńskiego (...), to nie mi nie wystarczy na remont (...), gdyby nie mama, to nie wystarczyłoby mi na pewno na remont (...). Jeszcze nie wiem, co będzie z alimentami (...), tzn. ja wiem, na pewno co będzie z alimentami, tylko że sąd jeszcze tego nie wie ale wiem na pewno. On ma zasądzone alimenty na dwoje starszych dzieci i nie płaci, płaci fundusz i na to dziecko też nie będzie płacił alimentów, będzie płacił fundusz (wywiad 6).* Pomimo pozytywnego nastawienia części samotnych matek, wizja ich przyszłości

nie wydaje się łatwa. Przy tak napiętym budżecie domowym już niewielkie wydatki stanowią problem. *Tu była dopiero składka na Mikołaja, dzisiaj pani mówiła, że 25 na zdjęcie, niby przedszkole jest za darmo. No tak, a tu dwadzieścia angielski (...), a tu ubezpieczenia (...), a tu Dzień Babci (...), co chwilę coś wypada (...). Jakby człowiek mógł sobie dorobić, to by było dobrze (wywiad 7).*

Oczekiwania dotyczące pomocy i wsparcia

Samotne rodzicielstwo jest trudnym doświadczeniem, niosącym za sobą wiele obowiązków i wyzwań. W świetle obowiązujących regulacji prawnych samotny rodzic ma prawo do otrzymywania pomocy ze strony państwa, co zostało usankcjonowane w art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: *Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.*

Pomoc samotnym rodzicom świadczona jest przez instytucje wchodzące w skład systemu pomocy społecznej zarówno na poziomie gminy i powiatu, jak i przez instytucje funkcjonujące w lokalnych systemach wsparcia rodziny, do których utworzenia obliguje gminy i powiaty ustawa o pomocy społecznej. Typowymi instytucjami wchodzącymi w skład lokalnych systemów wsparcia dziecka i rodziny są, obok ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie, szkoły, poradnie wychowawczo-zawodowe, wyspecjalizowane placówki wsparcia (ośrodki interwencji kryzysowej, punkty interwencji kryzysowej, schroniska dla kobiet z dziećmi) często prowadzone przez stowarzyszenia i fundacje. W skład lokalnego systemu wsparcia wchodzi również instytucje sektora rynkowego, a więc podmioty komercyjne, zaspokajające

potrzeby rodzin związane z opieką nad dzieckiem, rehabilitacją, leczeniem⁵⁷. Zaznaczyć należy, że istotną kwestią związaną z niesieniem pomocy jest jej skuteczność. Przejawiać się ona powinna nie tylko w bezpośrednim wsparciu, ale przede wszystkim uruchomieniu w jednostce procesu, który będzie wywoływać tendencję radzenia sobie z problemami, samodzielnego poszukiwania odpowiedniego rozwiązania oraz mobilizacji w działaniu, nie zaś biernym oczekiwaniu na „gotową pomoc”.

W momencie przeprowadzania wywiadów największym problemem, z jakim zmagają się respondentki, był brak własnego mieszkania. *Najbardziej moim marzeniem jest to, żeby się usamodzielnili i żeby mieć własne lokum, na tym mi teraz zależy w tej chwili (...) może być nawet najmniejszy kąt, jedno pomieszczenie, ale żebym wiedziała, że już dziecko będzie miało stabilizację, będzie bezpieczne, że nie będę musiała się z nią pałętać, nie będę musiała się martwić, co dalej, gdzie dalej, żeby był ten kąt (wywiad 2).* Respondentki wykazały potrzebę pomocy w znalezieniu mieszkania oraz skrócenia czasu oczekiwania na przydzielenie przez gminę czy miasto lokalu. *Na przykład opieka społeczna albo gmina czy burmistrz mógłby jej na przykład pomóc poszukać, jeżeli złoży wniosek o przydzielenie jej mieszkania, powinien znaleźć po prostu szybciej to mieszkanie. A nie, że zostaje wpisana na listę oczekujących osób, na tą listę, no i wtedy czeka, nie wiem, rok, trzy lata, pięć lat (wywiad 5).* Jedna z kobiet przekonana jest: *Jak ja sobie nie poradzę i nie pomogę, to mi niestety nikt nie pomoże (...); jak się tego czegoś nie przeżyje na własnej skórze, to nie zrozumiesz do końca, możesz próbować, ale nie*

⁵⁷ M. Raław, D. Trawkowska, *Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013, s. 59-60, www.docplayer.pl.

zrozumiesz (wywiad 4). Jednak gdyby ktoś zaproponował jej pomoc, to chętnie by ją przyjęła. Powiem tak, zawsze wsparcie by się takie mogło przydać. Typu bardziej może żywnościowe czy materialne, bo dlaczego mam tego odmawiać, nie? (wywiad 4). W innym wywiadzie obserwujemy inną postawę dotyczącą pomocy ze strony instytucji publicznych. *Ja mówię, ja w tej sytuacji, w której ja teraz jestem, ja bardzo liczę na to, że dostanę jakąś pomoc finansową od MOPS-u (...); liczę na to, że nie podejmę pracy. Liczę na to, że dostanę jakiś zasiłek okresowy, bo jednorazowy mnie nie urzęduje, ja potrzebuję pieniądze mieć co miesiąc na czynsz, aczkolwiek złożyłam sobie o dopłatę do mieszkania (wywiad 6). Należy mieć na uwadze, że trzeba odpowiednio dostosować sposób komunikacji do konkretnej osoby, aby skuteczniej trafić z pomocą. Ja powiem tak na koniec, są po prostu przepisy, są procedury (...). Każdy wypełnia swoją pracę, 8 godzin (...), ale w tym wszystkim nie ma człowieka (...). I ja powiem szczerze, że ja jestem dosyć obrotną osobą (...). Ale nie wszyscy sobie tak radzą... (wywiad 6).*

Na pytanie „Jakiego rodzaju pomocy pozafinansowej Pani oczekuje?”, najczęściej powtarzającą się odpowiedzią była: „zapewnienie mieszkania”. *Jakiegokolwiek mieszkanie, tutaj, żeby nie musiała szkoły zmieniać, żeby chociaż do końca roku przetrwała, skończyła tę pierwszą klasę. Ja tutaj pracę, także nie chciałabym nigdzie indziej się wyprowadzać poza Rudnik. Teraz tutaj jest ciężko z mieszkaniami, bo są, i w blokach jest kilka mieszkań wolnych, są duże domy tutaj w Rudniku (...), ale jest ciężko, no po znajomości, wie pani, to teraz to jest różnie, każdy się boi, nie? (wywiad 3).* Ta sama respondentka znalazła mieszkanie socjalne lub komunalne (nie była w stanie określić dokładnie), ale wymagało ono remontu. Nie zdecydowała się

na ten lokal, ponieważ nie byłoby jej stać na wyłożenie większych środków finansowych.

Samotnym matkom z mniejszych miejscowości jest trudniej podjąć pracę, ponieważ brakuje instytucji świadczących opiekę nad mniejszymi dziećmi. *Takie dzieci (...) dwa, trzy latka, co do szkoły jeszcze nie idą ani do żłobka, to jest ciężko matkom, żeby podjąć w ogóle pracę, bo w takim większym mieście jak Stalowa czy nawet Nisko, to mi się wydaje, że żłobki czy przedszkola to jest, a tak to jest mało (wywiad 3).* Oprócz żłobków czy przedszkoli przydatna byłaby pomoc osoby, która od czasu do czasu mogłaby zastąpić i wyręczyć matkę samotnie wychowującą dziecko. *Tak jak mówię, na przykład to zastępstwa. Żeby mogła jakoś, nie wiem, przyjmując pomoc odrabiać z dziećmi lekcje albo nie wiem, odebrać ich ze szkoły (wywiad 5).* Z takimi sytuacjami kobiety mieszkające w placówkach wspierających potrafią sobie radzić. *Tak że staramy się jedna drugiej tak pomóc, tam też jak jedna nie może czy coś, no to tak się zostaje z dziećmi (wywiad 3).* Natomiast gdy przestaną mieszkać w ww. placówkach, nie będzie miał kto ich zastąpić.

Przydatne byłoby też wsparcie w postaci bezpłatnej żywności: *Po prostu żywność. Takie rzeczy materialne; według mnie takim osobom, które mają naprawdę ciężką sytuację, to też jest fajne, bo to też im pomaga, czasami bardzo dużo, jeżeli naprawdę nie mają pieniędzy, a nie mają co zjeść, to zawsze to jest coś, to zawsze coś można wtedy zrobić (wywiad 5).*

Gdy dysponuje się ograniczonymi środkami finansowymi, najłatwiej jest zrezygnować z zakupu ubrań. Z tego względu pomoc w postaci odzieży, obuwia dla matki i dziecka byłaby bardzo przydatna. *Jeżeli chodzi o jakieś wsparcie, takie nawet używanej odzieży dla dziecka, a nawet dla mnie, bo ja przypuszczam, że przecież na*

przyszłe następne półrocze ja sobie nic nie kupię (...). Wie pani co, ja powiem pani szczerze, że ja dużo szyję, ja potrafię sobie przerobić najgorsze rzeczy, zrobić sobie z tego bluzkę jak z butiku (...). Ja sobie kupię naprawdę za 2 zł na szmatach bluzkę, jak kiedyś odstawiłam bluzkę, to siostra się mnie pytała: „Gdzie ty kupiłaś tą bluzkę” (...). Ale się martwię o córkę, bo na pewno, co buty, takich rzeczy jak buty, to nigdy nie będę po kimś ubierać ani dziecku, ani sobie, ale jeżeli byłaby taka pomoc z MOPS-u czy gdziekolwiek, czy z Czerwonego Krzyża, ja z miłą chęcią wezmę każdą jedną rzecz, naprawdę (wywiad 6).

Podsumowanie

**„Nie można wskazać tak nieszczęśliwej rodziny,
żeby nie znajdowała pociechy w istnieniu jeszcze
nieszczęśliwszej.”**

Seneka Młodszy

W obecnych czasach, w dobie przemian społeczno-kulturowych, dostrzega się systematyczny wzrost liczby rodzin monoparentalnych. Problemy tych rodzin to ciężar, z jakim musi zmagać się samotny rodzic – najczęściej matka. Kobieta samotnie wychowująca dziecko, jako „połowa” pełnej rodziny, musi stawić czoła wielu dylematom, niejednokrotnie działać z „podwójną siłą”, aby móc wypełnić wszystkie obowiązki rodzicielskie. Będąc jedynym żywicielem rodziny, ponosi pełną odpowiedzialność za rozwój dziecka, jego funkcjonowanie czy bezpieczeństwo.

Wyniki badania przybliżyły tematykę związaną z sytuacją samotnych matek przebywających w placówkach instytucjonalnych, które na co dzień starają się podejmować różnorodne działania nakierowane na polepszenie swojej życiowej sytuacji. Efekty tych poczynań w dużej mierze rzutują na rozwój dziecka, kształtowanie się jego osobowości i będą mieć konsekwencje w przyszłości.

Respondentki przeprowadzonego badania uważają, że:

- ✦ radzą sobie z wychowaniem dzieci, chociaż trzeba przyznać, że zdarzają się sytuacje, gdy nie wszystko układa się po ich myśli;
- ✦ najważniejsza dla dziecka jest bezpośrednia bliskość, natomiast komunikowanie się poprzez telefony, komunikatory internetowe nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z bliską osobą;
- ✦ pomoc materialna i finansowa jest bardzo ważna, ale potrzebne jest również wsparcie psychiczne;
- ✦ największą pomocą i udogodnieniem dla pracujących samotnych matek byłoby zapewnienie opieki ich potomstwu, zapewnienie dla dzieci miejsc w żłobkach i przedszkolach oraz dla starszych dzieci świetlic. Przydatna byłaby również pomoc

osoby, która od czasu do czasu mogłaby zastąpić i wyręczyć matkę samotnie wychowującą dziecko;

- ▲ największym problemem jest brak własnego mieszkania.

Ponadto opiekę i wychowanie dziecka traktują jako swój obowiązek, który pomimo wielu trudności daje dużo satysfakcji i przyjemności. Lubią zajmować się dziećmi i starają się je wychować najlepiej jak potrafią. Kobiety doceniają swoje macierzyństwo, cieszą się z faktu posiadania dzieci.

Bibliografia

1. I. Buracka, Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego, *Artes Humanae*, vol. 2 , 2017.
2. H. Cudak, Rola matki w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych dzieci, [w:] *Pedagogika Rodziny* 2012, 2/1.
3. M. Dubrawska, Kulturowe przemiany macierzyństwa w późnej nowoczesności, *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, 2017, 18(1).
4. *Dzieci w Polsce w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, czerwiec 2015.
5. *Fertility statistics, Mean age of women at birth of first child*, Eurostat - Statistics Explained, maj 2020.
6. M. Gajtkowska, Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne, *Przegląd Pedagogiczny* 1/2016.
7. K. Gawda, Rodzina z jednym rodzicem jako środowisko wychowawcze, *Teologia i człowiek*, 43 (2018), nr 3.

8. G. Grajewska, *Pedagogika opiekuńcza. Elementy metodyki*, Zielona Góra 2009.
9. Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam Sane*, 1994.
10. B. Lutek, *Samotne macierzyństwo w spirali pomocy i społecznego wsparcia: stan i perspektywy*, *Pedagogika Rodziny*, 2012.
11. M. Markowska, *Samotne macierzyństwo skutkiem różnych doświadczeń życiowych – dziecko w życiu samotnej matki*, [w:] *Studia Sieradzana*, 2012, nr 1, s. 43.
12. *Małżeństwa i urodzenia w Polsce*, Eurostat - Statistics Explained, 24 listopada 2015.
13. M. Mądry, *Macierzyństwo jako płaszczyzna permanentnego rozwoju kobiety w biegu życia*, *Psychologia Rozwojowa*, 2012, tom 17, nr 3.
14. M. Mikołajczyk, *Rodziny bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2018.
15. E. Okrutna, *Pedagogiczne aspekty samotnego macierzyństwa*, [w:] *Rocznik Pedagogiczny*, tom 5(41), 2013, nr 4, s. 178.
16. K. Pawłowska-Cyprysiak, *Młode matki na rynku pracy, Bezpieczeństwo pracy 11(2014)*, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, 2014.
17. A. Siudem, I. Siudem, *Profil psychologiczny osób samotnie wychowujących dzieci*, Biuro projektu @IterEgo, Lublin 2008.
18. *Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2016 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (8/9 lutego 2017)*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, listopad 2017 r.

19. Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz osób bezdomnych w województwach w roku 2018 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (13/14 lutego 2019), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, wrzesień 2019 r.
20. Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019.
21. Stres, poradnik dla rodziców małych dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2015.
22. P. Szukalski, Wzrost dzietności w ostatnich latach: dlaczego najbardziej z niego korzystają duże miasta?, Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2019, nr 5.
23. M. Raclaw, D. Trawkowska, Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
24. Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, marzec 2013.
25. A. Więclawska, Rodzice jako tutorzy rozwoju i wychowania dziecka, 21st Century Pedagogy, vol. II(II)/2018.
26. M. Wolska-Długosz, Samotne rodzicielstwo - blaski i cienie, Scientific Bulletin of Chełm - Section of Pedagogy nr 2, 2016.
27. E. Włodarczyk, Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji, Psychologia i Pedagogika 142, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2009.
28. E. Włodarczyk, Potrzeba ochrony macierzyństwa i wielodzietności. Czyli czy stan błogosławiony Polek ma błogosławieństwo państwa, [w:] Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2011.

29. A. Zaborowska, Samotne macierzyństwo a rynek pracy – Potrzeby, oczekiwania, wyzwania wobec lokalnej polityki społecznej, Polityka rodzinna w wymiarze lokalnym, regionalnym i krajowym nr 456, 2016.
30. E. Zawisza, Solomarki – Współczesne samotne macierzyństwo w lustrze net-przestrzeni, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.
31. P. Ziółkowski, Pedagogizacja rodziców - potrzeby i warunkowania, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016.
32. K. Żernik, Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka, Nauczyciel i Szkoła 2018/4, nr 68.



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie
ul. Hetmańska 9
35-045 Rzeszów
tel. 48 17 747 06 00, fax. 48 17 747 06 01
www.rops.rzeszow.pl
e-mail: sekretariat@rops.rzeszow.pl

ISBN: 978-83-63763-96-1